

Ks. Jan AUGUSTYNOWICZ

DZIEŁO, MYŚL I DUCHOWOŚĆ KS. BRONISŁAWA MARKIEWICZA

Sługa Boży Ksiądz Bronisław Markiewicz, którego heroiczną cnót potwierdziła w ubiegłym roku Stolica Apostolska, jest kolejnym polskim kandydatem na ołtarze. Jego życie i działalność były związane głównie z diecezją przemyską. Przez kilka lat przebywał też we Włoszech, najczęściej w Turynie, gdzie spotkał się z późniejszym świętym – Janem Bosco. W swojej pracy kapłańskiej bardzo troszczył się o życie religijne prostych ludzi, ale myślał także o poprawie warunków materialnych najbardziej potrzebujących. Organizował życie kulturalne młodzieży, wskazując jej na godziwe formy rozrywki. Sam studiował czasopisma rolnicze, by doradzać chłopom w zakresie pszczelarstwa, hodowli bydła i drobiu oraz uprawy jarzyn. Ponadto organizował pomoc międzysąsiedzka przy żniwach i sianokosach. Dostrzegał niesprawiedliwość społeczną; walczył z plagą pijaństwa; organizował zakłady wychowawcze dla chłopców.

Więcej o nim możemy dowiedzieć się z publikacji Wydawnictwa „Michalium” pt. *Dzieło – myśl – duchowość ks. Bronisława Markiewicza*¹. Książka zawiera materiały z sympozjum poświęconego ks. Bronisławowi Markiewiczowi.

Składa się z trzech zasadniczych części: pierwsza przedstawia ks. Markiewicza na tle epoki, w której ziemie polskie były pod trzema zaborami, druga – omawia jego bogatą i niejednokrotnie nowatorską myśl teologiczną, wychowawczą i społeczną, trzecia zaś – prezentuje złożoną duchowość Sługi Bożego.

Niejako mottem całej publikacji są przytoczone w książce słowa Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Przez dobrą szkołę życia, ale jakże błogosławioną dla niego osobie i dla jego dzieła, przeszedł Sługa Boży ksiądz Bronisław Markiewicz, założyciel zgromadzeń świętego Michała Archanioła. Okazał on wielkie poświęcenie i ogromne zapomnienie o sobie. Czytając jego życiorys zdumiewamy się głębią jego wiary, gotowością do posłuszeństwa, uległością wobec władzy kościelnej i ofiarną pracą w warunkach niemal żebraczych, w jakich pracowały jego pierwsze domy opiekuńcze [...] Nauka Sługi Bożego jest na czasie. Może

¹ *Dzieło – myśl – duchowość ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*, red. W. Mroz CSMA, Marki-Struga 1993, ss. 325, „Michalium”.

zapytamy: lecz kto zmieni nasze usposobienie? Odpowiemy sobie: «Któż jak Bóg?» – przez naszą powściągliwość i pracę” (s. 6).

Ksiądz Markiewicz może być dziś dla nas wszystkich, w nowej rzeczywistości ustrojowej, prawdziwym wzorem do naśladowania w codziennym życiu. „Dlatego – pisze Jan Chrapek CSMA, wcześniej przełożony generalny zgromadzenia michaelickiego, a obecnie biskup pomocniczy diecezji toruńskiej – winniśmy w imię sprawiedliwości przypatrywać się ludziom, którzy w równie ciężkich czasach potrafili w sposób bezkompromisowy realizować ideę zwycięstwa nad złem w swoim życiu, prowadząc bój bezkrwawy o lepszą jakość życia, o właściwe podejmowanie dobra wspólnego, o najwłaściwiej pojętą świętość dla ludzi i narodów. Takich ludzi w dziejach naszego narodu było wielu. Szczególnie obfitował w nich XIX w. Rozdarta zaborami Polska, deprawowana i niszczone, broniła się orężem świętości swoich wielkich synów i córek przygotowując się do odzyskania niepodległości nie tylko politycznej, ale przede wszystkim duchowej. Jednym z tych wielkich Polaków był Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz” (s. 10).

Czytając uważnie prezentowaną publikację, zechcemy popatrzeć na osobę ks. Markiewicza i jego działalność na tle epoki, w której żył i pracował. Warto też zwrócić uwagę na bogactwo jego intuicji aktualnych dla dzisiejszego społeczeństwa polskiego.

Przejdźmy więc do omówienia przynajmniej niektórych najciekawszych opracowań zamieszczonych w prezentowanej publikacji. Pierwszy tekst, mający formę krótkiego komunikatu, przedstawia starania o beatyfikację. Je-

go autor – Jerzy Kołodziej CSMA – pisze: „Od śmierci Ojca Założyciela zgromadzenia modliły się nieprzerwanie o wyniesienie na ołtarze ks. Bronisława Markiewicza. Przygotowywały częściowo materiały przydatne do procesu i gromadziły pamiątki, pisma, spisywały i publikowały dowody łask otrzymanych za przyczyną Sługi Bożego” (s. 36). Jak zaświadcza ks. Kołodziej, wielkim marzeniem ks. Markiewicza było zostać świętym. Sam o tym mówił i pisał. Jako proboszcz parafii w Błażowej, pisał w swoich notatkach z życia wewnętrznego w dniu 5 IX 1878 roku: „Muszę być świętym i chwycę się środków odpowiednich”. To swoje pragnienie uzasadnił w liście do swojego ucznia ks. Władysława Sarny: „Módlcie się za mnie, abym został świętym, gdyż tych potrzeba wszędzie, a zwłaszcza Polakom. Gdy brakuje świętych w narodzie, ciemno się robi w głowach i ludzie nie widzą dróg, którymi należy postępować. Wychowujemy po spartańsku, a wychowawcy muszą przede wszystkim przodować przykładem”.

Upowszechnianiem przez ks. Markiewicza charyzmatu wielkiego świętego włoskiego Jana Bosco na ziemiach polskich zajmuje się Adam Śmigielski SDB (obecnie biskup diecezjalny w Sosnowcu). Autor pisze: „Ksiądz Markiewicz okazał się mistrzem, jeżeli chodzi o przeszczepienie charyzmatu – dziedzictwa duchowego księdza Bosco na ziemię polską. Być może był nie rozumiany. Nie rozumiany przez hierarchię kościelną, przez biskupa Pelczara, przez salezjanów. Nie rozumiał księdza Markiewicza pierwszy inspektor salezjański. I nie mógł zrozumieć tego wszystkiego, co działo się na ziemi polskiej, bo przecież, aby zrozumieć sytuację jakiegoś

kraju, trzeba mówić językiem tego kraju, trzeba w nim przez długie lata żyć, by wczuć się w kulturę tego kraju i później na ten język przełożyć Ewangelię Jezusa Chrystusa – w tym przypadku dar charyzmatyczny, jaki otrzymał ks. Jan Bosco. Ks. Markiewicz podjął się tego niezwykle trudnego zadania” (s. 52). I trzeba przyznać, że mu się to udało. Dowodem tego jest rozwijające się do dzisiaj dzieło, które on rozpoczął w niezwykle trudnych czasach. Ksiądz Markiewicz starał się przełożyć na język kultury polskiej to wszystko, co mieściło się w duchowości i pedagogii św. Jana Bosco.

Z kolei elementami duchowości salezjańskiej, mogącymi mieć wpływ na obraz życia duchowego ks. Markiewicza, zajmuje się salezjanin, ks. Tadeusz Jania. Autor pyta o duchowość salezjańską, w myśl której działał sługa Boży; zastanawia się nad głównymi źródłami doktrynalnymi i praktycznymi „Ojca i Nauczyciela młodzieży” (określenie Ojca Świętego Jana Pawła II), nad praktycznymi postawami ks. Jana Bosco w jego dążeniu do świętości (a była to świętość przez życie dla młodzieży i z młodzieżą), nad światem nadprzyrodzonym w postawie duchowej księdza Bosco i nad problemem ascezy, czyli właściwym znaczeniem hasła: „Da mihi animas, cetera tolle” (tłumaczenie według Wulgaty brzmi: „Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie”).

W dalszej kolejności sylwetkę duchową ks. Markiewicza w świetle procesu beatyfikacyjnego prezentuje Marian Babula CSMA. „Można dziś stwierdzić – czytamy w artykule – że dzięki łasce Bożej i wytrwałej pracy osiągnął szczyty świętości i jest godzien być wyniesionym na ołtarze. Współpraca z Bożą łaską pozwoliła osiągnąć mu to, co osiągnął, i po-

zwala nam scharakteryzować życie ks. Markiewicza w jednym zdaniu: to nieustanny akt miłości bliźniego, doprowadzony do szczytu doskonałości” (s. 278).

Kazimierz Radzik CSMA w krótkim tekście omawia zagadnienie oratoriów i miejsca młodzieży w zgromadzeniach michaelickich. Píše o formach pracy oratoryjnej i cechach kierownika oratorium. Problemem wychowania dzieci, czyli powrotem do źródeł, zajęła się s. Juliusza Krajewska, michaelitka. Cieszy fakt, że w wielu zgromadzeniach zakonnych po upadku komunizmu powraca się do autentycznej pracy z dziećmi i młodzieżą. Chodzi głównie o te dziewczęta i tych chłopców, którzy są pozbawieni opieki rodzicielskiej.

Bardzo ciekawy jest również referat Dominika Widera OCD, dotyczący spojrzenia na oczyszczenie duchowe Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza. Omawia on założenia i podstawy doktrynalne oczyszczenia zmysłów i ducha (problem oczyszczeń w życiu wewnętrznym), oczyszczenie bierne ks. Markiewicza (człowiek czynu, szukanie swego miejsca w Kościele, bierne oczyszczenie wiary i ufności) oraz stan duchowy ks. Bronisława w obliczu nadchodzącej śmierci. Jak pisze w opracowaniu o. Wider, „podstawowe oczyszczenie Sługi Bożego dokonywało się na płaszczyźnie duszpasterskiej. Przez cały czas tego oczyszczenia towarzyszyła mu łaska modlitwy może nieraz oschłej, przeważnie jednak żarliwej i w niej znajdował do końca oparcie. Trudno w jego życiu znaleźć taką kontemplację, jak u wielkich mistyków. Niewątpliwie posiadał on wielką zażyłość z Bogiem, podtrzymywaną modlitwą, umartwieniami, pracą nad cnotami: wszystko na usługach dzieła podejmo-

wanego na chwałę Bożą i dobra bliźnich. Wszystko odnosił do Boga i przeżywał razem z Bogiem – jak świadczą o tym jego zapiski i współbracia. Można więc mówić o czynie kontemplacyjnym w jego życiu. Takim czynem kontemplacyjnym, nieustannie omawianym z Bogiem i przewijającym się przez całe życie, była posługa młodzieży i najuboższym, która zaowocowała Towarzystwem «Powściągliwość i Praca» oraz zgromadzeniami zakonnymi św. Michała Archaniola. Nic więc dziwnego, że oczyszczenia duchowe, jakich Bóg dokonywał w ks. Markiewiczu, objęły właśnie ten czyn kontemplacyjny Sługi Bożego” (s. 300).

W kolejnej rozprawie zatytułowanej *Dynamizm wiary w życiu duchowym ks. Bronisława Markiewicza* ks. Andrzej Skiba ukazuje przejawy wiary w życiu Sługi Bożego, jej ciągły wzrost, który najkrócej można nazwać „dynamizmem”, a następnie zwraca uwagę na działalność wynikającą z jej zasad. Z interesującego przedłożenia ks. Skiby możemy dowiedzieć się, że z tej postawy wiary w Boga emanowała wiara w możliwość duchowej przemiany każdego człowieka, także i tego najbardziej zaniedbanego religijnie i moralnie. Nie była to tylko czcza teoria, gdyż we własnej działalności duszpasterskiej, pedagogicznej i społeczno-gospodarczej ks. Markiewicz wielokrotnie napotykał różnorakie trudności i gdyby nie głęboka wiara w Bożą Opatrzność, byłoby niemożliwe zrealizowanie tych wszystkich dzieł, które przecież sam utworzył, nadał im kształt i ukierunkował na przyszłość.

Ryszard Terlecki przedstawia galicyjskie tło życia i pracy ks. Bronisława Markiewicza. Autor przypomina, że

dziewiętnaste stulecie było dla wszystkich Polaków żyjących pod trzema zaborami okresem upadku i niewoli politycznej, ale także czasem zrywów powstańczych, pracy u podstaw, niezwykle popularnej wówczas idei pozytywistycznej, czasem bardzo silnych dążeń zjednoczeniowych i niepodległościowych.

Z kolei ks. Daniel Olszewski omawia działalność ks. Markiewicza na tle sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na przełomie XIX i XX stulecia. W swym referacie wyodrębnia trzy podstawowe dziedziny działalności ks. Bronisława, a mianowicie: pracę duszpasterską w diecezji przemyskiej, poszukiwanie nowej formacji zakonnej i działalność społeczno-religijną w Zakładzie św. Jana Bosco oraz w Towarzystwie „Powściągliwość i Praca”. Całość uzupełniają wspaniałe, wprost mistrzowsko sporządzone, wskazówki bibliograficzne, co może okazać się niezwykle przydatne dla poszerzenia omawianego tematu.

Dalej Jan Sieg SJ ocenia aktualność pedagogiki ks. Bronisława Markiewicza przy przechodzeniu od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki wolnorynkowej. Mowa jest w tym opracowaniu o gospodarnym myśleniu i działaniu nastawionym na dochód, o wychowaniu do przedsiębiorczości, powściągliwości i oszczędności jako drogach do kapitału produkcyjnego, o szukaniu zysku (ale bez obsesji), o czystym zysku jako nagrodzie za służbę zaspokajającą potrzeby społeczeństwa, o wychowaniu w duchu solidarności narodowej i obywatelskiej oraz o religijno-moralnym kontekście wychowania gospodarczego.

Kolejne interesujące opracowanie jest dziełem ks. Wacława Świerzawskiego (obecnie biskupa diecezjalnego

w Sandomierzu). Ks. Świerzawski przedstawił dominujące wątki teologiczne w pismach ks. Markiewicza. Najpierw zarysował zręby jego twórczości teologicznej, następnie ukazał jej specyfikę, by na końcu uporządkować materiał, przygotowując grunt do dalszych ewentualnych badań i analiz.

Ks. Bronisław Markiewicz był – jak pokazują prowadzone badania naukowe – nieprzeciętnym kaznodzieją i teoretykiem homiletyki. Ten aspekt jego działalności duszpasterskiej omawia artykuł ks. Mieczysława Brzozowskiego.

Z kolei główne czynniki składowe zasad wychowawczych ks. Markiewicza wymienia w swym opracowaniu Józef Bąk. Po uwagach wstępnych przedsta-

wia podłoże gospodarczo-społeczne Galicji w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia, teorię i praktykę wychowania sierot i opuszczonej młodzieży w zakładach ks. Markiewicza oraz nieprzemijający wkład niektórych poczynąń Sługi Bożego do pedagogiki opiekuńczej i ich aktualne znaczenie.

Prezentowana książka winna znaleźć się w bibliotekach diecezjalnych, seminaryjnych i zakonnych, a także w prywatnych księgozbiorach księży, kleryków, katechetów i innych osób interesujących się bogatą osobowością i duchowością Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza, jak również zagadnieniami społeczno-politycznymi rozwiązywanymi w świetle Ewangelii.